

Krytyka polityki rządu konserwatywnego w Izbie Gmin

Podczas debaty w Izbie Gmin nad fragmentem mowy tronowej królowej Elżbiety II, dotyczącej podstawowych linii działania obecnego rządu w polityce zagranicznej, minister spraw zagranicznych Alec Douglas-Home wypowiedział się m. in. na temat konferencji bezpieczeństwa.

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

Na piątkowym posiedzeniu, przy udziale przedstawicieli CRZZ i spółdzielczych mieszkaniczej, rozpatrzono szereg projektów, uchwalił i rozporządził wykonawczych Rady Ministrów oraz innych postanowień. Wprowadzając one istotne zmiany w stosunku do obowiązujących aktów prawnych.

Wprowadzane zmiany mają na celu ściślejsze zsynchronizowanie polityki mieszkaniowej z aktualnymi kierunkami i potrzebami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Stanowią one kolejny przejaw troski partii i rządu o poprawę warunków mieszkaniowych ludności i stworzenie ludziom pracy dogodniejszych warunków w uzyskiwaniu mieszkań. Uwzględniła jednocześnie w większym niż dotychczas stopniu potrzeby gospodarki, a szczególnie tych zakładów produkcyjnych, które chcą lepiej wykozystać potencjał wytwórczy zwiększając zmianowość, co z kolei pociąga za sobą w wielu przypadkach określone potrzeby kadrowe i mieszkaniowe.

Dyskutowane sprawy — po uwzględnieniu różnych poprawek — zostaną przedstawione w najbliższym czasie do ostatecznej akceptacji Radzie Ministrów.

Prezydium Rządu zapoznawało się następnie z oceną stanu przygotowania służby zdrowia do zwiększonych zadań wynikających z wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1972 roku powszechnej opieki zdrowotnej ludności w oparciu o zasady ubezpieczeń społecznych. Sprawy te zreferował Minister Zdrowia i Opieki Społecznej.

Prezydium Rządu, ze względu na doniosłą wagę i duży zakres oraz koszt przedsięwzięcia, zobowiązało resort zdrowia, rady narodowe i inne zainteresowane resorty, do dołożenia w najbliższych tygodniach maksimum wysiłku i energii, aby proces przygotowania poprzekających wprowadzenie powszechnych świadczeń służby zdrowia dla ludności wiejskiej przebiegał jak najsprawniej i gwarantował dobrą realizację tych niezwykle istotnych społecznych decyzji. (PAP)

Usunięcie z ZSL za nadużywanie stanowiska służbowego

W Kielcach odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Sądu Partijnego ZSL. Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę b. zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN, członka ZSL, Jerzego Markiewicza.

Należał on do grona osób, które zajmując w Busku-Zdroju jaw odpowiedzialne stanowiska wykorzystywały je dla swoich prywatnych celów, wykupując na budowę własnych domów pensjonatów materiały, które miały służyć dla potrzeb budownictwa wiejskiego.

Wojewódzki Sąd Partijny ZSL, po dokładnym zapoznaniu się ze sprawą, postanowił usunąć J. Markiewicza z szeregu stronnictwa (PAP)

HUMOR I SATYRA



Pan i Pies

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

GŁOS WIELKOPOLSKI 18 6 XI 1971 Nr 264 (8617)

Polska misja gospodarcza w Brazylii

Wczoraj do Rio de Janeiro przybyła polska misja gospodarcza pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego Kazimierza Olszewskiego. W godzinach porannych minister Olszewski udał się do Salvadora, stolicy stanu Bahia, gdzie został przyjęty przez gubernatora stanu. Następnie polska delegacja zwiedziła nowoczesny ośrodek przemysłowy. PAP

Kancelarz B. Kreisky za polityką odprężenia

Kancelarz Austrii Bruno Kreisky złożył w Wiedniu deklarację rządową na posiedzeniu parlamentu. Określił on politykę współpracy ze wszystkimi państwami i konstruktywnych stosunków z sąsiadami jako główny cel swego rządu. Austria będzie opowiadać się nadal za zwołaniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Wydaje się — powiedział — iż nadeszła pora, aby zabrać się do konkretnych przygotowań.

Jeśli chodzi o politykę wojskową, kancelarz Kreisky argumentował, że nie chciałby pomniejszać znaczenia obrony kraju, jednakże neutralność i bezpieczeństwo Austrii w czasie pokoju można zapewnić w najlepszy sposób dzięki pomyślnej polityce zagranicznej. Siła narodu i państwa zależy nie tylko od polityki wojskowej, lecz także od struktury wewnętrznej i zagranicznej, gospodarczej i społecznej. (PAP)

Poprawa zdrowia U Thanta

W Nowym Jorku poinformowano, że stan zdrowia sekretarza generalnego U Thanta polepszył się zgodnie z przewidywaniami lekarzy. W czwartek rano U Thant mógł już przystąpić do pracy nad niektórymi ważnymi kwestiami, dotyczącymi działalności ONZ. (PAP)

Uroczysty koncert w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

nych państw wspólnoty socjalistycznej niezmienne walka o pokój na całym świecie, o rozwiązywanie aktualnych problemów międzynarodowych w tym o zaprzestanie imperialistycznej agresji przeciwko narodowi Wietnamu, Kambodży i Laosu, i wycofanie się Izraela z okupowanych terytoriów arabskich.

Mówiąc o osiągnięciach Związku Radzieckiego, przede wszystkim w nowej 5-letce której program uchwalał został na XXIV Zjeździe partii — I sekretarz KW stwierdził, że w wyniku jej realizacji dochód narodowy wzrosł o 37 — 40 proc.

Obecnie po 54 latach od wybuchu Rewolucji — jak zazna czył mówca — partia komunistyczna nadal przywiązuje szczególną wagę do pogłębiania rewolucyjnej świadomości klasy robotniczej na całym świecie.

Z uzasadnioną dumą wspominamy — stwierdził J. Zasada, że poważny wkład w dzieło Rewolucji Październikowej wnieśli Polacy, zwłaszcza polscy komuniści. Rewolucyjne partie robotników polskich: SDKPiL oraz KPP należały do najbardziej konsekwentnych sojuszników Lenina i jego partii. Polacy bojownicy rosyjskiej rewolucji walczyli w jej obronie, walcząc jednocześnie o prawdziwie niepodległą i społeczną sprawiedliwą Polskę.

Kończąc swoje wystąpienie, mówca podkreślił, że 54 rocznicę Rewolucji Październikowej obchodzimy jako własne

Pogrzeb J. Smosarskiej

Mieszkańcy stolicy licznie przybyli 4 bm. na Cmentarz Powązkowski, aby uczestniczyć w pogrzebie jednej z najpopularniejszych aktorek polskiej sceny i ekranu — Jadwigi Smosarskiej. W kondukcje żałobnym kroczyło, obok najbliższej rodziny artystki, wielu jej kolegów — artystów teatru i filmu. (PAP)

500 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika w programie UNESCO

Rada Wykonawcza UNESCO na swej 88 sesji w Paryżu, na wniosek członka Rady Wykonawczej prof. Sergiusza Tichwińskiego (ZSRR), uchwaliła rezolucję dotyczącą „uwzględnienia w programie UNESCO na lata 1973/74 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika — genialnego astronoma polskiego”.

Rezolucja podkreśla między innymi „wyjątkowe znaczenie odkryć Kopernika dla postępu nauk ścisłych i rozwoju myśli ludzkiej” i zwraca uwagę państw członkowskich UNESCO, a także międzynarodowych organizacji i instytucji pozarządowych, które zajmują się problematyką badań przestrzeni kosmicznej, na fakt, iż „uczczenie wielkich zasług Kopernika będzie miało ważne znaczenie dla przyszłego rozwoju ludzkości na drodze pokoju i postępu”.

Rada Wykonawcza zwraca się do dyrektora generalnego UNESCO o zorganizowanie w lutym 1973 r. w siedzibie UNESCO w Paryżu uroczystości ku czci Kopernika, a w Polsce — oczywiście Kopernika — w jego mieście rodzinnym — Toruniu międzynarodowego konkursu na temat: „Człowiek a Kosmos”. (PAP)

Przed 30 rocznicą PPR

Ośrodek wiedzy o polskim ruchu rewolucyjnym

Muzeum Polskiego Ruchu Rewolucyjnego — jedna z naj młodszych placówek muzealnych na terenie Warszawy, legitymuje się poważnym dorobkiem i osiągnięciami w zakresie popularyzacji postępów i rewolucyjnych tradycji w naszym kraju.

Jedną z czterech podstawowych komórek muzeum jest dział „Walk narodowo-wyzwoleńczych w latach 1939—45”. Refleksjami na temat pracy tego działu dzieli się jego kierownik — Karol Móraski: zajmujemy się m. in. gromadzeniem wszelkiego rodzaju dokumentów i pamiątek związanych z działalnością antyfaszystowskiej lewicy w latach II wojny światowej.

Wśród kilku tysięcy eksponatów posiadamy takie muzealne rarytasy jak sztandar PPR wykonany przez członków tej organizacji w hitlerowskim obozie koncentracyjnym — Buchenwaldzie, sztandar i brygady AL Ziemi Kieleckiej, rękopis wierszy działaczy PPR — Wandy Zieleńczyk, okupacyjną radiostację KC PPR.

Ponadto posiadamy wiele osobistych pamiątek po dowódcach oddziałów GL, AL, BCH, a także broń partyzancką, m. in. karabiny, pistolety, granaty, klucze do rozkręcania szyn. Dysponujemy bogatym zbiorem prasy konspiracyjnej, ulotkami, instrukcjami oddziałów partyzanckich, zbiorami pieśni partyzanckich wydanymi podczas okupacji i szeregiem innych druków konspiracyjnych. Uwagę zwiedzających budzą zwłaszcza zdjęcia z lat walk, jak również u-

Dyskusja w ONZ nad umocnieniem bezpieczeństwa międzynarodowego

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończył w czwartek ogólną debatę nad wprowadzeniem w życie Deklaracji o Umocnieniu Bezpieczeństwa Międzynarodowego.

Dyskusja nad tym problemem z całą wyrazistością wykazała, że państwa — członkowie ONZ przywiązują do niego pierwszorzędne znaczenie. Większość krajów ocenia uchwalenie deklaracji na jubileuszowej — XXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jako historyczne osiągnięcie. Zdecydo-

Protesty przeciwko próbie nuklearnej USA

Zapowiedziana na sobotę (6 bm.) po południu największa podziemna eksplozja nuklearna 5-megatonowej bomby na Amczitce, w Archipelagu Aleutów u wybrzeży Alaski, wywołała ogromną falę protestów w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Japonii.

Na 24 godziny przed wyznaczonym terminem tego nader niebezpiecznego eksperymentu na Białym Dom wywierała była silna presja, mająca na celu odwołanie lub odroczenie eksplozji. Według opinii ekspertów, wybuch może spowodować trzęsienie Ziemi. (PAP)

Walny zjazd Zrzeszenia „Caritas”

W dniu 4 listopada br. w auli Uniwersytetu Wrocławskiego odbył się walny zjazd Zrzeszenia Katolików „Caritas”. W zjeździe brało udział ponad 400 duchownych i świeckich członków tej organizacji.

Na obrady przybyli — kierownik Urzędu do spraw Wyznań podsekretarz stanu dr Aleksander Skarżyński, przewodniczący WK FJN prof. Bolesław Iwaszkiewicz i przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia Stanisław Panek.

W imieniu FJN uczestników zjazdu powitał prof. Bolesław Iwaszkiewicz, wysoko oceniając patriotyczną i obywatelską postawę członków zrzeszenia oraz społeczno-charytatywny dorobek tej organizacji.

Referat programowy wygłosił wiceprezes ZG ZK „Caritas” ks. Stanisław Owczarek, a sprawozdanie z działalności zrzeszenia złożył sekretarz Prezydium ZG pos. Józef Sawajner.

Dyskusja na zjeździe potwierdziła słusność dotychczasowych kierunków działania zrzeszenia, wskazując zarazem na konieczność wzbogacenia form i treści patriotycznej i społeczno-obywatelskiej działalności „Caritas”.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz zrzeszenia. Przewodniczącym prezydium ZG ZK „Caritas” wybrany został ks. Stanisław Owczarek, a przewodniczącym Rady Naczelnej — ks. dr Antoni Lemparty.

Uczestnicy zjazdu wystosowali list do prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza, napisanej przez Pawła VI, Konferencji Episkopatu Polskiego na ręce księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz do ordynariusza Archidiecezji Wrocławskiej księdza arcybiskupa Bolesława Kominka (PAP)

Pogrzeb ekshumowanych w Natolinie — 13 bm.

Jak informowaliśmy — w kwietniu br. na terenie parku w Natolinie odkryto masowy grób ofiar zbrodni hitlerowskich i dokonano ekshumacji zwłok. W wyniku śledztwa i prac identyfikacyjnych podjętych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce ustalono, że w grobie spoczywały szczątki 15 osób rozstrzelanych przez hitlerowców w listopadzie 1939 r. w Natolinie. Byli to:

Wacław Łoskot ur. 10 listopada 1912 r. w Przewoźnie Tarnowskiej, pow. Koźlenice — rolnik; Jan Mich ur. 14 maja 1918 r. w Zastawiu pow. Biłgoraj — rolnik; Wiktor Gawda ur. 1 września 1911 r. w Zastawiu pow. Biłgoraj — rolnik; Walenty Post ur. w czerwcu 1909 r. — rolnik; Janusz Tomasz Stadnicki ur. 28 lipca 1913 r. w Zastawiu — rolnik; Jan Maziarz ur. 26 czerwca 1906 r. w Zastawiu — rolnik; Stanisław Maliszewski ur. 23 kwietnia 1894 r. w Balach pow. Siedlce — stolarz; Władysław Zaufal ur. 11 marca 1889 r. w Nowym Sączu, kpt Wojska Polskiego w stanie spoczynku; Aleksander Walasek ur. 27 października 1913 r. w Zagórz, pow. Pińczów — student; Franciszek Kruszkowski ur. 1 października 1875 r. w Górkach — piekarz; Stanisław Nowoczyński ur. 13 listopada 1906 r. w Kozyńcu — bokser zawodowy; Zdzisław Zabiello ur. 19 czerwca 1907 r. w Orzechowie — hrabia, właściciel majątku ziemskiego Wilga; Leon Globowski ur. 28 czerwca 1912 r. w Wydrzyń, pow. Grudziądz — muzyk; Rafał Marcelli Bluet ur. 19 września 1891 r. w Warszawie — literat; Majer Knecht ur. 1890 r. w Zelenchowie.

Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa dzielnicy Mokotów za wiadomą, że pogrzeb ekshumowanych odbędzie się 13 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu przy ul. Pałczyńskiej (Służewiec). (PAP)

Na marginesie dialogu CDU z CSU

Rozgrywka Barzel — Strauss

W najbliższy poniedziałek dwie siostrzane partie, CDU i CSU, rozpoczną rozmowy inauguracyjne między innymi dialog na temat wspólnej platformy działania przed wyborami do Bundestagu w r. 1973. Z kłójących w boiskach kulturalnych pogłoszek wynika, że szef bawarskiej partii CSU, Strauss, zamierza w tej pierwszej fazie rozmów przeforsować kilka zasadniczych postulatów.

Jeśli chodzi o kandydaturę Barzela, CSU podtrzymuje tezę, że zgodzi się na wspólnego kandydata z ramienia opozycyjnej frakcji CDU/CSU dopiero po ustaleniu i przyjęciu przez obydwie partie wspólnego programu działania. A ponieważ Barzel nie zamierza zrezygnować z poparcia Straussa jeszcze w br., więc już wokół tego pierwszego punktu może rozgorzeć ostry spór. Nie będzie to jednak jedyny punkt sporny. CSU zamierza też wywalczyć na chaciej twarde „nie” wobec układów podpisanych przez Brandta w Moskwie i w Warszawie. Jak dotychczas, Barzel uprawiając co prawda werbalną kry-

tykę tych układów, nie wycofał się jednak z generalnej tezy, że CDU sprzeczy swój stosunek do nich po uwiecznieniu powodzeniem rokowań między NRD i NRF. Strauss jednak dąży do wydania przez CDU i CSU wspólnego, jednoznacznego negatywnego werdyktu wobec układów i to już teraz, niezależnie od wyników dialogu Bonn — Berlin.

Mówi się także, że CSU zmierza do ustalenia wspólnej z CDU taktyki w Bundesradzie w przypadku, gdy partię rządzącą koalicji przejmą w Bundestagu radykalizację układów ze Związkiem Radzieckim i Polską. W tej delikatnej kwestii ewentualnego przeniesienia na forum Bundesratu sprawy układów po ich ratyfikowaniu przez Bundestag, CDU nie podziela zacietrzewienia Straussa.

Tak więc rozpoczynające się w najbliższy poniedziałek siostrzane międzyimienne rozmowy zawierają spory ładunek tematów spornych. Ich przebieg w tejstępnej fazie może mieć duży wpływ na dalszy ciąg stosunków między CDU i CSU. (Interpress)

Trwają incydenty zbrojne

Dokończenie ze str. 1

niony szejk Mudżibur Rahman, przywódca wschodniopakijskiej Ligi Awami, lub też proces sado wy przeprowadzono publicznie. Pod apelem podpisał się m. in. przewodniczący Partii Sprawiedliwej marszałek Asghar Khan, były dowódca lotnictwa pakistańskiego.

Z Rawalpindi odleciała samolotem do Pekinu delegacja pakistańska z byłym ministrem spraw zagranicznych Bhutto na czele. Bhutto jest przywódcą Partii Ludowej, największej partii politycznej w Pakistanie Zachodnim.

PAP

8-milionowy pasażer „Lot-u”

Pasażerów, którzy 5 bm. przylecieli samolotem „Lot” z Paryża do Warszawy, spotkała miła niespodzianka. Po wylądowaniu na Okęcu wręczono im kwiaty. Przyjemność ta spotkała ich dlatego, że wśród nich znajdował się 8-milionowy po wojnie pasażer „Lot-u”. Był nim pan Felino. Dziawgurował milion pasażerów zaangażował Jacek Fedorowicz. Oczywiście byłoby znacznie lepiej, gdyby „Lot” było traktował pasażerów nie tylko jubileuszowych ale i tych codziennych. A z licznym ostatnio skarg pasażerów wynika, że niestety nie jest to reguła. (PAP)

Nauka i działaniem dla wsi

ludzi, zwierząt i środowisko. W rozwiązywaniu tego problemu biorą udział, obok placówek Ministerstwa Rolnictwa, Wyższe Szkoły Rolnicze, instytuty PAN, instytuty naukowe innych resortów.

Niecały potencjał naukowy jest w to włączony. Oprócz omówionych problemów węzłowych rozwiązywane są na bieżąco resortowe, wynikające z zadań Ministerstwa Rolnictwa. Placówki naukowe działają więc na konkretne zamówienie społeczne.

— Co pan profesor, jako znany popularyzator nauki, mógłby powiedzieć o postępie wdrażania osiągnięć naukowych do praktyki?

— Obecny stan wdrażania osiągnięć naukowych nie zawsze jest zadowalający. Wynika to z niedoskonałości jeszcze organizacji systemu wdrażania oraz często z braku dostatecznego zaplecza dla unowocześnienia rolnictwa. System wdrażania musi opierać się na gospodarstwach produkujących, w których lokalizowane są na skalę produkcyjną nowe technologie. Siatka takich gospodarstw jest w Polsce niewystarczająca. Nie jest tak źle, jeśli chodzi o produkcję wielkotowarową, całkowicie natomiast brak takich ośrodków dla gospodarstw indywidualnych.

Wdrożenie nowych osiągnięć nauk rolniczych wymaga najczęściej nowoczesniejszych środków produkcji, np. ulepszenie ochrony roślin wiąże się z koniecznością produkowania nowych preparatów, precyzyjniejszej aparatury. Na tym przykładzie widzimy wyraźnie nienadążanie naszego przemysłu chemicznego i budowy maszyn za wskazaniami nauki. Wprowadzanie zdobyczy nauki jest kosztowne, lecz bez uruchomienia produkcji nowych maszyn i środków chemicznych szybki postęp w rolnictwie jest niemożliwy.

Nowoczesne rolnictwo jest bardzo wyspecjalizowane, wymaga wiadomości z odległych dziedzin, trudno je więc rolnikowi opanować. Dlatego należy go odciążać, gdzie to jest możliwe przez rozbudowę usług specjalistycznych. Podpisuje się więc całkowicie pod stwierdzeniem w Wytycznych, że „Obowiązkiem wszystkich resortów przemysłowych i usługowych pracujących dla potrzeb rolnictwa jest szybkie i nowoczesne nie i wydane polepszenie jakości wyrobów i świadczonych usług”. Uważam, że realizacja myśli zawartych w Wytycznych zagwarantuje szybki postęp naszego rolnictwa i przyczyni się do osiągnięcia zamierzonych wskaźników produkcyjnych, a co za tym idzie — zabezpieczenia wszystkich potrzeb ludności w zakresie produktów rolnych.

Rozmawiała: MARIA POLCYNOWA

30 rocznica bitwy pod Moskwą

TAJFUN

Tamta jesień przed 30 laty zaczęła dla nas, dzisiejszych czterdziestolatków już trzeci rok kursu geografii, określonego programem hitlerowskich podbojów. Ale od pierwszych dni letnich 1941 roku interesowaliśmy się z tragiczną pasją geografiami szczegółową zachodnich połaci Związku Radzieckiego.

Początkowo byliśmy wstrząśnięci pojawianiem się w komunikatach niemieckich niemal każdego dnia — nazw coraz dalszych miejscowości i rzek. I nawet jeśli długotrwałe, już poczynające od lipca 1941 roku, powtarzanie się którejs z nazw, świadczące o oporze napadniętych odradzało nadzieję, bywały one rychło osłabiane tryumfalnymi obwieszczeniami kolejnych postępów „krucjatorów”.

Dopiero po latach, kiedy stało się możliwym zrekonstruowanie tych wydarzeń nie tylko w oparciu o to, co podawała tendencyjnie główna kwatera Hitlera, okazało się, że nasze ówczesne nadzieje, związane z Wielkimi Łukami, Berezyną, Smoleńskiem, Jelnią czy rejonem na zachód od Kijowa — nie były bezpodstawne.

Te prowadzone jeszcze przez wojska radzieckie bitwy obronne, tworzyły jednak skutecznie narastającą sumę oporu. Wyhamowywały tempo pochodu napastników, uniemożliwiały im zrealizowanie planu „Barbarossa” — błyskawicznej kampanii antyradzieckiej, mającej przypieczętować wszystkie dotychczasowe podboje i utworzyć drogę do panowania nad światem. Tak, lecz wkład tych najcięższych zmagających radzieckich w przyszłe zwycięstwo, można było ocenić dopiero później. Toteż we wrześniu 1941 roku pozostała nam za pozycję nadziei, wyłącznie świątynia, że Szliselburg to nie Leningrad oraz, że front usztywniony od lipca na wschód od Smoleńska, dzieli jeszcze od Moskwy 300 kilometrów.

Aż raptem, poczynając od 30 września, ów ważny i dla nas, przedmoskiewski dystans równy — odległość z Poznania do Warszawy, naruszył i zaczął pochłaniać „tajfun” — takim właśnie kryptonimem ochrzczonej, walej operacji Wehrmachtu. Cel strategiczny tych działań zapowiedział Hitler:

„W ciągu ośmiu trzech i pół miesięcy (wojny antyradzieckiej) stworzone zostały wreszcie przesłanki ostatniego, potężnego ciosu, który jeszcze przed nadejściem tej zimy powinien zadać wroga. Zakończono tym samym wszystkie przygotowania. Dzisiaj zaczyna się ostatnia z wielkich bitew rozstrzygających”.

Od 30 września rejon radzieckiej stolicy stał się i dla nas, świadomie przeżywających już tamte dni, najważniejszy na całym globie.

Plan operacji „Tajfun” przewidywał jednoczesne z oskrzydleniem Moskwy przez główne zgrupowania uderzeniowe niemieckich „wojsk wschodu” (mające się przebić na wschód przez Rżew — Kalinin oraz Orzeł — Tułę) zniszczenie wojsk radzieckich, tworzących osłonę stolicy. Jak notował wówczas w swym dzienniku szef sztabu generalnego niemieckich sił lądowych gen. Halder:

„Wojska pancerne powinny przełamać obronę i wraz z piechotą obejść, oskrzydlać od północy i południa obrońców. Wówczas powinien nastąpić atak frontalny. Wydzielono do tego: 38 proc. związków piechoty wojsk wschodu i 64 proc. wszystkich dywizji pancernych i zmotoryzowanych co czyni 78 dywizji; prócz tego 1000 samolotów”.

Tak zorganizowane natarcie przyniosło też w pierwszych dniach znaczne sukcesy. Front obrońców został przełamany, znaczna część sił radzieckich oskrzydłona. Niemieckie grupy pancerne zaczęły przebiegać przez trasach. 2 października organ partii hitlerowskiej „Voelkischer Beobachter” zamieścił triumfalny komentarz Goebbelsa: „Serce może nam wyskoczyć z piersi pod wpływem tej cichej radości, spowodowanej jedynym w swym rodzaju czynem oręża”. I ponieważ 3 października czołgi Guderiana wtargnęły do Orła, a także przez następne dni klęby uderzeniowe wdzierały się coraz głębiej w przedole Moskwy, „Voelkischer Beobachter” zaopatrzył komunikat niemieckiego dowódcy z 9 października tytułem: „Wybiła wielka chwila: kampania wschodnia została rozstrzygnięta”.

Hitler podyktował też szefowi swej prasy — Dietrichowi (który ironia losu w maju 1945 roku przeprowadzał kapitulację Berlina), następujące oświadczenie dla dziennikarzy:

„Wraz z rozbiciem wojsk Timoszenki (które wciąż walczyły pod Wiazmą (Z.S.) kampania wschodnia została rozstrzygnięta (...) Związek Radziecki został załadowany militarnie tymi ciosami jakie mu zadał”.

Koła wojskowej propagandy niemieckiej, biorąc pod uwagę trwający jeszcze opór radziecki, starając się przeciwdziałać ewentualnym nastrojom demobilizacji w szeregach

żołnierskich, wyjaśniali jedno cześnie:

„Wojska muszą nadal dokonywać wydatnych sukcesów marszowych i bojowych, by bez reszty wykorzystać rozstrzygające zwycięstwa”.

Ale i one obiecywały już łatwe sukcesy. Ulotka zatytułowana „Do tornistra niemieckiego czołgisty” obwieszczała:

„Żołnierze! Przed nami leży Moskwa. W ciągu dwóch wojennych lat musieliśmy się nam poddawać wszystkim stolicom kontynentu. Po została nam jeszcze Moskwa. Idźcie, by rzucić ją na kolana. Pokażcie jej swoją broń, defilując po jej placach i ulicach. Moskwa — to koniec wojny. Naprzód!”.

Działą szturmowe 2 armii pancernej Guderiana znajdowały się 90 kilometrów od Moskwy. Czołgistów Hotha dzieliło od granic Wielkiej Moskwy tylko 40 kilometrów. Walki toczyły się już na szosie wołokołamskiej. Ale choć nawet 11 października Goebbels nakazał dziennikarzom rezerwać miejsca dla komunikatu specjalnego (o upadku Moskwy)... miały już czas największych sukcesów hitlerowskiej operacji „Tajfun”.

Właściwie oznaki tego zaczęły docierać do dowódców niemieckich poczynając od 8 października. Np. w Tułe czołgi guderiańskie napotkały na barykadach broniące przez robotników i nie zdołały ich sforsować. W dodatku powstrzymane kolumny pancerne, zaczęły coraz dotkliwiej szarpać czołgi radzieckie.

I ponieważ nawet komunikaty niemieckiego dowódcy, choćby monotonnym powtarzaniem miejscowości, zdradzały to wyhamowanie „Tajfunu” krzepczym oporem radzieckim — znowu chwycił za pióro Goebbels.

„Twierdzi się — próbował sztych na łamach tygodnika „Das Reich” — jakoby niemiecki pochód nie przebiegał planowo, niemiecka ofensywa straciła impet, niemieckie ataki zawiodły. Ale to absurdalne twierdzenia, jakoby ołbrzymie sukcesy, były w gruncie rzeczy jedynie pierwszymi oznakami przyszych klęsk”.

Sam jednak, bodaj pierwszy, publicznie odwołał nadzieję na rozbicie Związku Radzieckiego przed zimą. „Czyż — pytał w tymże artykule — już w latach 1914—18 nie snedziłmy kilka zim w Rosji?”. Za razem drukarnie przygotowywać zaczęły okólniki naczelnego dowódcy wojsk wschodu:

„Skończyć trzeba z lekiem przed zimą na wschodzie! Kilka warstw papieru wsuniętych pod płaszcz, spodnie i skarpety dają dobrą osłonę”.

Ale przecież nie mrozy, których jeszcze nie było, lecz obrońcy coraz skuteczniej przeciwdziałali ostatniej próbie „blitzkriegu”. Coraz bardziej wyczerpywali swym bohaterstwem, nieugiętym oporem siły niemieckie rzucone do realizacji celów operacji „Tajfun”.

Po czterech tygodniach „Tajfun” został powstrzymany. Za kończyła się sukcesem obrońców pierwsza faza bitwy mającej rozstrzygnąć losy nie tylko Kraju Rad.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI



„Preparatyka organizmowa” (tłumaczenie zbiorowe z niemieckiego). PWN, str. 738, zł 100.
Sław Krzeniński — „O jak — „Vico”. WP, str. 278, zł 15.
Andrzej Górski — „Współczesne systemy klasyfikacji związków chemicznych”. PWN, str. 253, zł 60.
A. W. Czerniecki — „Wstęp do fizyki plazmy”. PWN, str. 363, zł 34.
Bronisław Walaszek — „Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego”. PWN, str. 245, zł 42.

INNE

Hanna Kotkowska — „Bareja — „Pomnik ekspedycji Józefa Poniatońskiego”. PWN, str. 87, zł 15.
Stanisław Szostakowski — „O Mikołaju Koperniku”. PZWS, str. 98, zł 6.
Janusz Wolniński — „Synowie ludzkości”. Iskry, str. 255, zł 20.
„Podręcznik dowódcy drużyny”. WdM MON, str. 598, zł 40.
Kazimierz Woiciechowski — „Biłografia oświaty dorosłych”. WZ, str. 202, zł 15.

Dyskusja nad Wytycznymi w sprawie socjalistycznego rozwoju Polski, objawiają szerokie kręgi społeczeństwa, rozwinęła się również w środowiskach naukowych Poznania. Przedstawiciele świata nauki, rozumiejąc powagę oczekujących nasz kraj zadań, starają się udzielić pomocy w ich skutecznej realizacji. Rozmawiamy z członkiem Prezydium Wojewódzkiego Komitetu FJN, wybitnym naukowcem w zakresie nauk rolniczych, prof. dr. Władysławem Węgorkiem, założycielem i długoletnim dyrektorem Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu. Jako członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Zespołu Naukowego Komitetu Nauki i Techniki, przewodniczący Komisji Ochrony Roślin w Radzie Naukowej Ministerstwa Rolnictwa i wiceprzewodniczący Komitetu Ochrony Roślin PAN, nasz rozmówca ma bezpośredni wpływ na rozwój nauk rolniczych i wdrażanie ich osiągnięć do praktyki rolniczej.

— Jak pan profesor widzi rolę pracownika nauki w przedstawieliście społecznym, jakim jest Front Jedności Narodu?

— Widzę tu dwa aspekty. Działalność we Froncie Jedności Narodu umożliwia pracow



Prof. dr. Władysław Węgorek: „... Działalność we Froncie Jedności Narodu umożliwia pracownikowi nauki szerszy pogląd na zagadnienia potrzeb ludzi i gospodarki narodowej...”

Fot. — K. Przychodźki

nikowi nauki szerszy pogląd na zagadnienia potrzeb ludzi i gospodarki narodowej, co ma z kolei wpływ na dobór tematyki i ustawienie placówek naukowych, żeby mogły one świadczyć więcej i lepiej na rzecz potrzeb ogólnych. Z drugiej strony udział w tych organach społecznych pozwala na wypowiadanie niezależnych opinii o możliwościach rozwiązywania tych potrzeb w oparciu o zdobycze nauki.

Front Jedności Narodu zajmuje się również sprawami rolnictwa, w tym zakresie mo

gę więc mówić na posiedzeniach plenarnych i Prezydium WK FJN o prawidłowym ustawieniu administracji rolnej, o potrzebach kształcenia kadr dla rolnictwa, rozbudowie usług, o rozwijaniu produkcji przemysłowej dla rolników, o ukierunkowaniu czynów społecznych, podnoszeniu kultury życia polskiej wsi. Podczas sesji wyjazdowych w terenie rozpatruje się problemy interesujące poszczególne regiony, ocenia akcje inicjowane i kierowane przez Front Jedności Narodu. Cenię sobie ogromnie ten rodzaj kontaktu ze społeczeństwem. W akcjach tych widzę możliwość przekazywania osiągnięć nauki szerokim rzeszom producentów — rolników.

— W Wytycznych podkreśla się znaczenie nauk rolniczych. W jakim kierunku pójdzie ich rozwój?

— Jako motto dla naszej działalności wziętybym zdanie: „Konieczne jest przyspieszenie rozwoju nauk rolniczych i opracowanie systemu wdrażania ich wyników do szerokiej praktyki rolniczej”. W dziedzinie nauk rolniczych zrobiono duży krok naprzód, dzięki ustaleniu węzłowych problemów, od których rozwiązania zależy podniesienie rolnictwa na wyższy poziom. Ta problematyka węzłowa umożliwia szeroką koordynację, niezależnie od lokalizacji i przynależności pracowni naukowych. W ten sposób powstaje plan kompleksowych badań, a rozwiązywanie problemów przez badaczy jest wielostronne i wprawdane do praktyki.

Jednym z takich problemów, koordynowanych przez Instytut Ochrony Roślin jest opracowanie i wdrożenie nowoczesnych metod ochrony roślin, bardziej efektywnych oraz ograniczających szkodliwy wpływ pestycydów na zdrowie

Jak już informowaliśmy. 3 bm, na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD rozpatrzono stan usług dla ludności oraz sytuację w dziedzinie działalności produkcyjnej i usługowej rzemiosła. Na posiedzeniu tym omówiono — w nawiązaniu do Wytycznych na VI Zjazd — zespół środków służących zapewnieniu prawidłowej realizacji w latach 1972—75 polityki gospodarczej w zakresie rozwoju usług świadczonych przez rzemiosło.

Przyspieszenie rozwoju usług dla ludności i tworzenie ich nowych, dogodnych dla społeczeństwa form, stanowi jedną z dróg osiągnięcia głównego celu najbliższego 5-lecia: odczuwalnego podniesienia stopy życiowej narodu. Na lata 1971—75 przewiduje się więc wydatny wzrost zasięgu i rodzajów usług, świadczonych zarówno przez gospodarke społeczną, jak i przez prywatne rzemiosło. O ile usługi odpłatne jednostek gospodarki społecznej zwiększą się w 1975 r. o 55 proc. (tj. do ok. 112 mld zł) o tyle wartość usług rzemieślniczych wzrośnie o ponad 52 proc. (tj. do 22 mld zł).

Inne podejście do tych zagadnień wyraża się też w nowych propozycjach dotyczących stanu zatrudnienia w zakładach usługowych. Pierwotne założenia (sprzed grudnia ub. r.) przewidywały przyrost zatrudnionych przy wykonywaniu usług dla ludności w wysokości 180 tys. osób w gospodarce społecznej i 45 tys. osób w gospodarce społecznej. Obecnie przyjmujemy, że zatrudnienie w jednostkach i organizacjach usługowych zwiększy się odpowiednio: o 260 tys. i o około 80—90 tys. osób.

Przyjmujemy, że wykonywaniem usług zajmuje się orientacyjnie ponad 915 tys. osób, w tym przeszło 315 tys. w pozarolniczej gospodarce nieuspołecznionej. Mimo tak dużego na pozór kadry, stan usług w naszym kraju jest niezadowolający. Niedostateczna ich podaż oraz braki w rozmieszczeniu warsztatów powodują, że na wielu te-

renach — zwłaszcza na wsi i w dzielnicach peryferyjnych miast — korzystanie z usług wymaga poszukiwania odpowiedniej placówki i długich dojazdów. Klienci spotykają się nieraz z odmową wykonania usługi, wynikającą ze słabego zaopatrzenia zakładów w materiały i części zamienne, a także — w licznych jeszcze przypadkach — z nie dość skutecznego zainteresowania materialnego rzemieślników w podejmowaniu trudniejszych prac. Jeśli do tego dodać nieterminowość i niską często jakość robót, to dochodzi się do wniosku, że cały dział usług wymaga radykalnej poprawy.

Nowe możliwości rzemiosła

Zjawiska związane ze społeczno-ekonomiczną efektywnością usług wystąpiły z dużą wyrazistością w bieżącym roku na tle wydatnego wzrostu dochodów ludności, który szacuje się na 54—55 mld zł. Zakładana zatem dynamika rozwoju usług powinna odpowiadać nie tylko obecnemu i przewidywanemu wzrostowi siły nabywczej ludności, lecz również zmianom zachodzącym w strukturze demograficznej oraz wyższemu poziomowi wykształcenia i kultury materialnej. Wiąże się to więc z lepszym standardem wyposażenia technicznego mieszkań, gospodarstw rolnych, z wygodami, rozrywką, wypoczynkiem itd. Szczególna rola przypada rzemiosłu działającemu na wsi i dla wsi. Proponuje się osiągnięcie w latach 1971—75 wzrostu m. in. usług rolniczych na rzecz gospodarstw indywidualnych co najmniej o około 90 proc. przy ogólnym założeniu, iż usługi rzemieślnicze powinny być rozszerzane w pierwszej kolejności na wsi oraz w małych miastach i ośrodkach przyjmując się, że zakres i wartość rzemieślniczych usług przemysłowych powinny zwiększyć się o około 40 proc., a

budowlano-montażowych i instalacyjnych — o około 80 proc. W tych bowiem dziedzinach popyt na usługi jest największy.

Poza znacznym wzrostem liczby zakładów i zatrudnienia w rzemiosle, stwarzać się mu będzie szereg ułatwień. I tak organizacjom rzemieślniczym oraz rzemieślnikom indywidualnym będą przydzielane działki budowlane pod budowę pawilonów i zakładów. Rzemieślnicy więcej będą mieli możliwość zakupu działek z Państwowego Funduszu Ziemi. Rozszerzy się także przydziały lokali rzemiosła usługowemu z nowego budownictwa. Wzrosną dostawy dla rzemiosła takich narzędzi i maszyn, które sprzyjać będą

unowocześnieniu i poprawie jakości produkcji i usług. Na tym tle w sposób istotny rośnie rola spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu rzemiosła. Musi ona działać także m. in. na rzecz rozwoju własnej sieci warsztatów, sklepów i pawilonów rzemieślniczych.

Obecnie władze polityczne i gospodarcze naszego kraju wychodzą z założenia, że politykę podatkową w stosunku do rzemiosła powinna cechować stabilność i umiarkowanie — aby stwarzać korzystną perspektywę dla ogromnej większości rzemieślników przeciwdziałając wyrastaniu elementów spekulacyjnych. System opodatkowania rzemiosła będzie preferował działalność usługową oraz zakładał zdecydowane uproszczenie form opodat-

kowania. Rozważa się m. in. propozycję zwolnienia od podatku (w formie karty podatkowej) osób zajmujących się świadczeniem usług dla ludności i wytworzeniem w określonym zakresie artykułów rynkowych, jeśli czynią to osobiście lub przy pomocy członków rodziny, a nawet — w określonych przypadkach w rejonach dysponujących nadwyżką siły roboczej — przy zatrudnieniu 1—2 pracowników.

Opłata za kartę podatkową zastąpią na byłąby wówczas odpowiednią opłatą skarbową. Rzemieślnikom prowadzącym zakłady na terenach o nadwyżce wolnej siły roboczej zamierza się przyznać długookresowe ulgi podatkowe z tytułu zatrudnienia osób skierowanych do pracy w ich zakładach przez rady narodowe.

Na zakończenie warto też podać, że zmieni się również organizacja rzemiosła (jednostki), wzrosnie w nim rola samorządu. Kończąc się prace nad ustawą i przeniesiami wykonawczymi, które zastąpią przestarzałe prawo przemysłowe i oparte na nim licencje, nieżyłowe nieraz przepisów. Proponowane rozwiązania nowego aktu prawnego dają radom narodowym i ich organom wykonawczym szerokie uprawnienia do ukierunkowania działalności gospodarczej rzemiosła, odpowiednio do występujących potrzeb społecznych. Wprowadzają też istotne preferencje dla zakładów rzemieślniczych, które koncentrować się będą na działalności usługowej.

Pozarolnicza gospodarka nieuspołeczniona wykonująca rzetelnie i zgodnie z obowiązującym prawem swe zadania, stanowi część gospodarki narodowej. Jej funkcje, polegające na zaspokajaniu rozproszonego popytu na usługi oraz produkcję rynkową, są społecznie użyteczne i mają charakter długotrwały. Dlatego tak istotne jest sprecyzowanie i omówienie przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium CK SD — kompleksowego programu rozwojowego w tej dziedzinie.

TADEK SAPOCINSKI

Ludzie żywi

Trend pamiętnikarski w literaturze daje się powracać w normalne łóżko, w miarę rwące i szerokie, ale nie przesłaniające całosci obszaru literatury. Obserwować można natomiast, wynikać z różnorodności przyczyn, inne zjawisko, mianowicie wzrastającej poczytności opracowań monograficznych. Jest to również objaw poszerzonej świadomości czytelniczej. Kontrowersyjna, a w pewnych okolicznościach wojennego życia wręcz skazywana na zapomnienie postać świętego pisarza okresu międzywojennego, Juliusza Kaden-Bandrowskiego, nie tylko odżywa we wznowieniach jego książek, zwłaszcza tych najsłynniejszych, jak „General Barcz” czy „Czarne skrzydła” (kiedyś do czekamy się wreszcie wzno-

wienia świętego „Łuku”?), ale znajduje i szerokie, z perspektyw tak społecznej, jak politycznej i literackiej ukazane odbicie zarówno sylwetki pisarza jak i jego dorobku. Wydawnictwo Literackie opublikowało pracę doktora znanego krytyka i historyka literatury Michała Sprusińskiego — „Juliusz Kaden-Bandrowski. Życie i twórczość”, śmiem twierdzić, pracę wręcz znakomitą, odbijającą od pseudointelektualnych dywagacji rozmaitych oderwanych (świadomie) od życia krytyków spod znaku tzw. strukturalizmu. Monografia o pisarzu politycznym, zaangażowanym w świat, w jakim żył i jaki określał, napisana krytyk równie silnie we własnym odczuciu współodpowiedzialny za swoją epokę, rozumiejący podstawowe prawo sztuki związania z podglebiem, które ją rodzi.

Podwójnie pośmiertnie ukazuje się to studium, nie żyje bowiem autor jeden z najdoskonalszych znawców teatru, Adam Grzymała-Siedlecki, jak i ten, który z upoważnienia autora tekst jego do druku przygotował, Alfred Woycicki. Grzymała-Siedlecki ukazał postać dla dzieł pol-

skiego teatru szczególnie ciekawą, co więcej, znamieną dla obowiązującego w naszym stopniu po dziś noweżytnego stylu sztuki teatralnej. „Tadeusz Pawlikowski i jego krakowscy aktorzy”, to praca charakteru monograficznego, nosząca wszelkie cechy stylu Grzymała-Siedleckiego, dzieło erudycji sąsiadujące z pasją i zadziornością w osądach, anegdota i wspomnienie z szeroka analizą, nad wszystko zaś przebijają ogromne umiłowanie sztuki.

Zainteresowanie Norwidem nie słabnie, renesans tego najwyższej miary artysty słowa dopiero wydaje się narastać. Pojawiają się nowe studia, szkice, rozprawy, przyczynki. Niebłahym uzupełnieniem widzenia dzieła norwidowskiego, zwłaszcza w tej jego części, którą coraz częściej przyswajają teatr, staje się tom studiów i szkiców Ireny Sławińskiej pt. „Reżyserka ręką Norwida”. Autorka, wybitny norwidolog, publikuje tutaj rozprawy pisane przez z górą dwadzieścia lat, w sumie tworzące sugestywną, podpartą ogromną erudycją, wizję teatru taką, jaką widział Norwid.

Janina Rosnowska w dużym studium monograficznym — „Dzierżkowski”, zadała sobie trud przypomnienia postaci, której życie (1807 — 1865) wywarło olbrzymi wpływ na ówczesny obraz literatury, a zwłaszcza publicystyki w Galicji. Ten ciekawy w swej osobistej biografii powieściopisarz, publicysta i tłumacz, znalazł w Rosnowskiej przyjazne sobie umysł i serce. Może to sprawiło, że czyta się tę monografię jak powieść, że autor „Kuglarzy” staje się arcyżycia postacią, bliskim jego środowisku.

Zadziwiająca jest żywotność Jana Reychmana, naszego czołowego orientalisty. Po za publikacjami z zakresu bezpośrednich swoich zainteresowań, pracą przy katedrze, interesuje się także z największym zaangażowaniem masą innych zjawisk i problemów. A że wiele wie, że stykał się z ciekawymi ludźmi, że dysponuje świetną pamięcią, każda jego książka spotyka się ze zrozu mialym zainteresowaniem. Wszystkich miłośników Tatr zainteresuje na pewno nowa pozycja, mianowicie „Peleryna, ciupaga i znak tajemny”, wsparta jednak o gruntowne badania źródłowe, o najbardziej charakterystycznych postaciach zakopiańskich ostatnich kilku pokoleń, tych zapamiętanych entuzjastów Zakopanego i Tatr, Grzegorzewskich, Radzikowskich, Michalskich, Fedorowiczów i wielu, wielu innych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



„DWORZEC BIAŁORUSKI” — Film produkcji radzieckiej. Scenariusz Władimir Trunin. Reżyseria: Andrej Smirnow. Zdjęcia: Paweł Lebiezew. Wykonawcy: Charlamow — Aleksiej Głazyrin, Priehodko — Jewgienij Leonow, Dubiński — Anatolij Papanow, Kiriuszin Wsiewłod Sazonow, Raja — Nina Urgant, żona Matwiejewa — Raisa Kurkina, żona Prichodki — Lubow Sokolowa, właściciel samochodu — Aleksander Janwariew, jego towarzyszka — Margarita Tieriechowa i inni.

Jest to film bardzo charakterystyczny: synowie opowiadają w nim o swych ojcach. Młodzi ludzie, którzy wojnę znają jedynie z relacji przedstawiają jak ona załamuje się dziś w życiu społeczeństwa. Przedstawiają poprzez ułamek życia czterech kombatantów II wojny światowej. Ta czwórka spotyka się na pogrzebie swojego dowódcy. Nie widzieli się 25 lat, odkąd po powrocie z wojny witali byli owacyjnie na Dworcu Białoruskim w Moskwie. Teraz nie mają sobie nic do powiedzenia. Każdy ma inne kłopoty. Żyja w różnych środowiskach, na różnych szczeblach społecznej drabiny. Dyrektor, dziennikarz, księgowy, ślusarz.

FILM

Kombatanci dzisiaj i wczoraj

Dopiero przypadkowa akcja ratowania życia człowieka zatrutego gazem wyzwala w nich te odruchy, które kiedyś decydowały o braterstwie frontowym. Potem niespodziewana wizyta u ich frontowej sanitariuszki ostatecznie przełamuje lody między nimi. A było tak drętwie. Najpierw na cmentarzu, potem w kawiarni.

Młodzi twórcy — scenarzysta i reżyser, podjęli ambitny temat i wyjątkowo trudną formę. Zamie rzyli sobie stworzyć film o tym, jacy są ci kombatanci, ci bohaterowie wojenni dziś, gdy minęło ćwierć wieku od zakończenia wojny. Bardzo się postarali? Stracili entuzjazm, werwę, rzetelność i poświęcenie? Czy byli ludźmi nadzwyczajnymi czy też zwykłymi? A forma: cały film o party na dialogu bez jakiegokolwiek szerszego kontekstu, pomijając scenę ratowania zagazowanego, zresztą do swych szczytów wkomponowaną w film. Tylko wielcy mistrzowie kina potrafili sobie radzić z taką konwencją, gdzie nic się nie dzieje, ludzie sobie gadają, a widz trzyman jest w napięciu.

A tu niemalże debiutanci. Nie dziwnym się, że niejedno im się nie udało. Że sporo w tym filmie sztuczności. Chociaż w części — z czego trzeba zdawać sobie sprawę — jest to zamierzona. Przecież ci panowie około

pięćdziesiątki naprawdę nie umiemy na początku znaleźć wspólnego języka. To jest naturalne. Wystarczy sobie przypomnieć zjazdy koleżeńskie, tak u nas lubiane, odbywane w 15 czy 20 lat po maturze czy też skończeniu studiów. Ilu ludzi tam nie może się po prostu poznać, jak czują się samotni w gronie najbliższych ongiś kolegów, jak ma to mają sobie do powiedzenia.

Tak więc nawet w partii pozornie nudnej trzeba się wczuć, nasiąknąć ich atmosferą, aby zrozumieć. Albowiem jest w tym filmie wiele spraw serdecznych, chwytających za gardło, wzruszających. Film oddziałuje w ten sposób między innymi za sprawą dobrych aktorów. Wyróżnia się zaś spośród nich oczywiście Leonow w roli ślusarza — maza, który okazuje się postacią najbardziej sympatyczną wśród czwórki kombatantów. On to wno si do akcji owo bogactwo uczuć, które przekonuje nas w końcu do całej czwórki, owo ciepło bez którego nie sposób wczuć się w treści przekazywane przez aktora. Leonow ratuje to, co bez niego byłoby w tym filmie, być może, trudne do przyjęcia.

Interesująca jest ta próba młodych pokazania ojców kombatantów — dziś i wczoraj.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



PONIEDZIAŁEK

1 Dla dzieci — „Zwierzyniec”, w programie m. in. „Urodziny taty” — film z serii „Auzie Dogie” i „Maskarada” — film z serii „Marilla Corilla”; 17.25 — „Echo stadionu”; 18 — „Ja i mój kraj”; 18.25 — Konkurs TV Poznańskie; 18.30 — Transmisja z koncertu z okazji jubileuszu 25-lecia tygodnika „Stolica”. Reżyseria — Jerzy Baranowski. Udział biorą aktorzy scen warszawskich; 20.05 — Teatr Telewizyjny — Antoni Czechow — „Wujaszek”. Przekład Artur Sandauer. Reżyseria — Jerzy Antczak.

WTOREK

1 10.20 i 20.05 — „Powszednie dni” — cz. V filmu fab. prod. NRD; 12.45 i 13.55 — Przypomnienie Rolnicze — „Jak powstała mleko”; 16.40 — „Posłannictwo czy zadość”; 17.10 — „Panorama Lubuska”; 17.25 — Konkurs TV Poznańskie; 17.30 — Teatr Ekran Młodych; 21.15 — „Las polski jesienią” — reportaż; 21.40 — Z cyklu: „Profil kultury”; 21.50 — „8 dni w Warszawie” — reportaż.

2 17.05 — „Chlubne tradycje”; 17.25 — „Świat w kamery naszych reporterów: „Starem przez Azję” (odc. I i II); — „Oczywistej lotnisk”; 18.30 — Magia znaków — „Kwadrans z teatrem”; 18.45 — Lekcja leżka francuskiego; 20.05 — „Czarna Afryka” z cyklu „Glob”; 20.35 — „Siedmiu młodych” — łusowski film fab. prod. NRD; 21.15 — „24 godziny”; 21.45 — K.W.O. — „Żelazny potok”; radz. film fab.

ŚRODA

1 9.30 — „Adiutant jego ekscelencji” — cz. II radzieckiego filmu serijnego; 13.40 — Z cyklu: „Wybieramy zadość”; 16.40 — Dla młodych widzów: — „Latające Holenderskie”; 17.20 — Polska Kronika Filmowa; 17.30 — Z cyklu: „Perspektywy techniki”. Reportaż: „W fabryce domów”; 18 — Sylwetki X Muz. — „Witold Pivkosh”; 18.40 — „Czas pracy”; 19.25 — „Konstruować przyszłość”; 20 — Mecz piłki nożnej Hiszpania — Polska; Ok. godz. 21.50 — Nowela filmowa.

2 „Złoto Syberii”; 17.35 — Polski film dokumentalny: „Powroty” i „Dwa żołnierze”; 18.20 — „Miasmo uciążliwe — miasmo wodne”; — Uniwersytet Towarzystwa Wiedzy Powszechnej; „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.50 — „Walter i Henry”; — lekcja i ang.; 20.05 — Hun-mor wezierski — scenariusz i reżyseria Kazimierz Krukowski; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — „Dzień jak co dzień”; z cyklu: „Człowiek istota znana”; 21.45 — Powtórzenie lekcji I. franc.; 22.15 — „To się zdarzyło w Rudzie”; — wezierski film serijn.

CZWARTEK

1 13.50 i 14.35 — Mechanizacja Rolnictwa — „Układ smarowania silników spalinowych”; 16.40 — „Ekrany z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Nie-wiarogodne przegrody Marka Pięguza”; 17.40 — Magazyn ITP; 17.55 — „Poligon”; 18.25 — Nowości ekranu; 18.40 — Konkurs TV Poznańskie; 18.45 — „Jesień”; — czechosłowacki film folklorystyczny; 20 — „Przypomnienie. radzimy”; 20.10 — Teatr Kobra — Francis Durbridge — „W biały dzień” (odc. I). Reżyseria — Jan Bratkowski. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.15 — „Fabryczny ale własny”; z cyklu: „Mieszkanie prosi”; 21.45 — „Blazen”; — czechosłowacki program muzyczny-baletowy.

2 17.05 — OTV Łódź na ekranie; 17.35 — „Czy Księżyc wpływa na pogodę”; z cyklu „Ze świata fizyki”; 17.55 i 22.30 — Język an-

gliński w nauce i technice; 18.25 — „Tot w przyszłość” — film dokumentalny; 20.05 — „Halo dziecięta”; — czechosłowacki program rozrywkowy; 21.20 — „24 godziny”; 21.30 — „Walc”; — film prod. radzieckiej.

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs Rolniczy — „Intensywny opas młodego bydła”; 10 — „Nie ma wieści”; — wezierski film fab.; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telesfora”; „Rozmowy ze smokiem”; „Nie-zwykły mecz”; — film radziecki i „Uwaga lis wzywa”; — film czechosłowacki; 17.55 — „Za kierownictwem”; 18.25 — „Kronika i aktualności”; 18.40 — Konkurs TV Poznańskie; 18.45 — „Coś z karuzeli”; Reżyseria i scenariusz — Tadeusz Woronkiewicz; 20 — „Kufur”; 21.10 — Teatr TV — Kalidasa — „Siakuntala”; Przekład — Stanisław Schaver. Reżyseria — Jowita Piękiewicz.

2 17.05 — „Nasze recenzje”; 17.25 — Film z serii „Cztery pan-cerni i pies”; „Most”; 18.15 — „Na szlaku”; — OTV Poznań na ekranie; 18.45 — Lekcja I. ros.; 20.05 — „O polskiej muzyce współczesnej”; — program muzyczny; 20.50 — „24 godziny”; 21 — „Teatr Ożymy”; — reportaż filmowy o Teatrze J. Słowackiego; 21.40 — Powtórzenie lekcji I. ang.

SOBOTA

1 10.30 i 22.10 — „Teoria uwodzenia”; — czechosłowacki film fab.; 15.55 — Film krótkometrażowy; 16.15 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16.40 — Dla młodych widzów — „Spotkanie z Gawełką”; 17.20 — „Wydawnictwa proponują”; 17.40 — Konkurs TV Poznańskie; 18.05 — Reportaż; 18.35 — „Tele-Echo”; 20.20 — „Non-stop” — magazyn rozrywkowy.

2 16.55 — „Ja, Axel Cesar Springer”; — fab. film NRD (odc. I); 18.45 — „Człowiek i automat”; „Przyszłość zaczyna się dzisiaj”; 20.20 — „W odczynie serce me zostało”; 21.15 — „24 godziny”; 21.25 — „Televariete”; — program estradowy TV Czechosłowackiej; 22.40 — Program II proponuje.

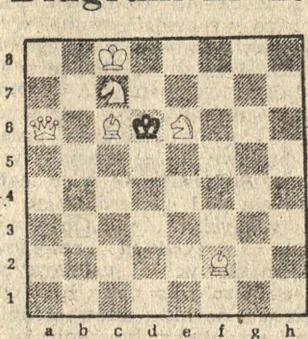
NIEDZIELA

1 8.05 — TV Kurs Rolniczy — „Intensywny opas młodego bydła”; 8.40 — „Przypomnienie. radzimy”; 8.50 — Polska Kronika Filmowa; 9 — TV Klub Smiałych. „Akcja Wici” oraz film z serii „Moi przyjaciele Ben”; 9.55 — Z cyklu: „W czterech światach strony”; „Kanada” (cz. II) — reportaż Stanisława Szware-Bronikowskiego; 10.35 — Sprawozdanie sportowe; 12 — „Wielkopolska tańczy i śpiewa”; — galowy występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” przy Pałacu Kultury w Poznaniu; 12.45 — „Miasta o sobie”; — Zgorzele; — Goerlitz; 14.15 — „Przemian”; 14.45 — Dla dzieci — „Co to jest” (konkurs — zabawa); 15.30 — „Wielka Gra”; — teletur; 16.20 — „Piosenka dla Ciebie”; 17.15 — Tele-APN na antenie; 17.30 — Z cyklu — „Znaki zapytania”; — „Tajemnica burzystwowej komnaty”; 18.15 — Z cyklu: „Melodie Wielkiego Ekranu”; 20.05 — „Szlachectwo zobowiązuje”; — anielski film fab.; 21.45 — Magazyn Sportowy; 22.15 — Scena Monodram — Ernest Hemingway — „Salao”.

2 16 — „Ciuchcia wokół Krakowa”; z cyklu: „Kraków ma to znan”; 16.30 — Kino Interesujących Filmów — „Złote ciele” radziecki film fab. (od 16 lat); 20.05 — „Krzyżo”; Willibald Glück — „Don Juan”; — film wezierski; 21.10 — Folklor na co dzień; 21.40 — Recital Georges Loustalot (Francja); 22.10 — „Refleksje na dobranoc”.

CODZIENIE w programie i 1 i 2: Debrancie — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30: oraz w programie 1 — Politechnika o godz. 15.20 i około godz. 22.30 — z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

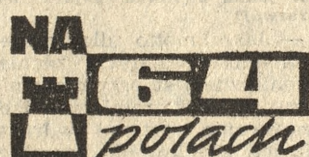
Diagram nr 40



Mat w 2 ruchach

U szczytu szachowego Olimpu Gdy w poprzedniej rubryce „na 64 polach” zamieszczaliśmy i partię finałowego meczu pretendentów Petrosjan-Fischer (najdłuższą w tym spotkaniu) sprawa była przesądzona. Po tej porażce Petrosjan poniósł dalsze trzy i de finitywnie został wyeliminowany z walki o mistrzostwo świata.

Warto porównać efekty meczowych pojedynków arcymistrzów: Petrosjan w trzech kolejnych spotkaniach (z Huebnerem, Korczno-jem i Fischerem) rozegrał ogółem 27 partii z wynikiem 12,5:14,5 w tym miał 3 wygrane, 19 remisów i 5 przegranych (+3,—19—5). Nato-



miast Fischer (w spotkaniach z Tajmanowem, Larsenem i Petrosjanem) rozegrał og. 21 partii z wynikiem 18,5:2,5 (+17,—3,—1).

Jak z tego widać, przewaga Fischera nad b. championem jest rafałująca. Ten fenomenalny szachista zdumiewa coraz bardziej opinie sportową na świecie. Popularny Bobby (ur. 1943 r. w Chicago) zaczął grać w szachy mając sześć lat. W 14 roku życia został mistrzem USA. Uchwałą FIDE przyznano mu tytuł arcymistrza, gdy miał lat 15. Spośród całego szeregu fantastycznych wyników, jakie uzyskiwał na arenie międzynarodowej, wymienić można sukces Amerykanina uzyskany w 1960 r. na tradycyjnym turnieju szachowym półkuli w Mar del Plata, gdzie podzielił 1—2 miejsca z arcymistrzem Spasskim.

W międzyczasie Borys Spasski został mistrzem świata. Ale jak długo jeszcze będzie zasiał na szachowym tronie? Odpowiedź na to pytanie leży w gestii samego

Fischera. Do sensacyjnego spotkania na szczycie dojdzie w pierwszej połowie przyszłego roku.

Fischer, cieszący się opinią doskonałego znanego debiutów, udowodnił ostatnio, że potrafi bezbłędnie realizować przewagę i znajduje się w nadzwyczajnej formie.

Oto 9 partia finałowego meczu pretendentów:

Obrona francuska

Fischer (USA) Petrosjan (ZSRR)
1.e4 e6 2.d4 d5 3.Sc3 Sc6 4. Sf3 Sf6
5. ed ed 6. Gb5 Gg4 7. h3 G: f3
8.H:f3 Ge7 9. Gg5 a6 10.G:c6 bc
11.0—0 0—0 12. Wf1 h6 13. Gh4 Hd7
14. We2 a5 15. Wael Gd8 16.b3 Wb8
17. Sa4 Se4 18.G:d8 Wb:d8 19. Hf4
Hd6 20. Hd6 ed 21.c4 Sf6 22. Wcl
Wb8 23.cd ed 24.f3 Sh5 25. Wc6 Sf4
26.Wd2 Wf8 27.W:d6 Wel+ 28.Kf2
Whl 29.Kg3 Sh5+30. Kh4 g6 31.W:d5
We8 32.W:a5 Weel 33.Sc3 Sf4 34.
Kg4 Se6 35.We5 f5+ 36.Kg3 f4+
37.Kh4 Kh7 38.Se4 g5+ 39. Kg4 Se7
40.S:g5+ hg 41.Wiel Wel 42. K:g5
Se6+ 43. Kf5 We2 44.W:e2 S:d4+
45.Ke5 S:e2 46.a4 i czarne poddały
się. Mecz zakończył się zwycięstwem Fischera 6,5:2,5.

Rozwiązanie dwuchodówki (p. diagram nr 40): 1.Ha6—f1.

J. SIEMIONOW 17 mgień wiosny

Udałem się do feldmarszałka Kesslinga. W wyniku pięciogodzinnej rozmowy doszedłem do wniosku, że feldmarszałek zgodził się na honorowe rokowania, chociaż żadnych bezpośrednich obietnic Kessling nie dawał, prawdopodobnie na skutek tradycyjnych obaw przed szczerą rozmową z przedstawicielami służby bezpieczeństwa.

Nazajutrz Parilli odwiedził mnie w konspiracyjnym mieszkaniu nad Jeziorem Garda i przekazał z polecenia Dullesa zaproszenie na naradę do Zurichu. Z tego powodu pojutrze wyjeżdżam do Szwajcarii. Gdyby to była pułapka, wysunę oficjalną wersję o porwaniu. Natomiast, jeśli jest to początek rokowań, przekażę informację w następnym liście, który wyślę natychmiast po powrocie do swojego sztabu.

Heil Hitler!
Pański Karl Wolff”.

„Pergamon” zbombardowali Anglicy, ale profesor Pleischner nie ewakuował się wraz ze wszystkimi pracownikami naukowymi. Wykołatał dla siebie pozwolenie na pozostanie w Berlinie i został kustoszem tej części gmachu, która ocalała.

Właśnie do niego pojechał obecnie Stirlitz. Pleischner bardzo się ucieszył na jego widok, zaciągnął do siebie do piwnicy i postawił na piecyku elektryczną kawiarkę.

— Pan tutaj nie marznie?
— Marznę, dretwuję z zimna. A co robić? Kto teraz zresztą nie marznie? — odpowiedział Pleischner.
— W bunkrze Fuehrera nie żałują opału...
— To zrozumiałe... Wódz powinien mieć ciepło. Czy można porównać nasze troski z jego obawami i troskami? Każdy z nas myśli o sobie, a on troszczy się o wszystkich Niemców.

Stirlitz obejrzał uważnym spojrzeniem piwnicę: przewiewnika w niej nie było, aparatury podsłuchowej nie można było tu umieścić. Zaciągnawszy się mocnym papierosem, powiedział więc:

— Niech pan da spokój, profesorze... Rozbestwiony maniak podstawiał miliony ludzi pod bomby, a sam siedzi, jak łajdak w bezpiecznym miejscu i ogląda filmy wspólnie ze swoją bandą...

Twarz Pleischnera zrobiła się biała jak mąka i Stirlitz zaczął żałować, że powiedział to wszystko, że w ogóle przyszedł do nieszczęsnego starucha ze swoją sprawą.

„Chociaż właściwie dlaczego to ma być moja sprawa? — pomyślał. — Przede wszystkim to sprawa ich, Niemców, a więc i jego sprawa”.

— Czekam — powiedział Stirlitz — niech mi pan powie w końcu... Nie zgadza się pan ze mną?

Profesor ciagle milczał.

— Sprawa przedstawia się tak — powiedział Stirlitz — brat pana a mój nauczyciel pomagał mi. Pan nie interesował się nigdy moją pracą; jestem Standartenfuhrerem SS i pracuję w wywiadzie.

Profesor podniósł dłoń, jakby chciał osłonić twarz przed uderzeniem.

— Nie — powiedział. — Nie, po stokroć nie! Mój brat nigdy nie był i nie mógł być prowokatorem! — Nie! — powtórzył głośniej. — Nie! Nie wierzę panu!

— On nie był prowokatorem — odpowiedział Stirlitz — ale ja rzeczywiście pracuję w wywiadzie. W radzieckim wywiadzie....

Podał Pleischnerowi list. Był to przedśmiertny list jego brata.

„Przyjacielu. Dziękuję ci za wszystko. Wiele się od ciebie nauczyłem. Nauczyłem się jak trzeba kochać i w imię tej miłości nienawidzić tych, którzy gotują narodowi niemieckiemu niewolę. Pleischner”.

— Napisał tak obawiając się Gestapo — wyjaśnił Stirlitz biorąc list. — Niewolę narodowi niemieckiemu, jak pan sam rozumie, gotują hordy bolszewików i armada Amerykanów. Właśnie bolszewików i Amerykanów powinniśmy, jak uczy pański brat, nienawidzić. Nieprawda?

UWAGA! WIELKI KIERMASZ ŚWIĄTECZNY-SEZONOWY UWAGA!

W HALI 22 MTP — wejście z ul. Świerczewskiego (przy Pekao) CZYNNY OD GODZ. 11 — 19

BOGATO ZAOPATRZONE STOISKA — W PŁASZCZE, KURTKI, DZIEWIARSTWO, GALANTERIE, KOSZULE MĘSKIE, OBUWIE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIĘCE, GALANTERIĘ SKÓRZANĄ, 1001 DROBIAZGÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO, OZDOBY CHOINKOWE I CHOINKI, ZABAWKI, ART. SPORTOWE I UPOMINKI.

ZAPRASZA — MIEJSKI HANDEL DETALICZNY I HURTOWNIE BRANŻOWE

Sport-sport-sport

Na wrocławskim ringu

Polska — NRF 14:6

XIII międzypaństwowy mecz bokserów NRF — Polska rozegrany wczoraj w hali ludowej we Wrocławiu zakończył się zwycięstwem polskich bokserów 14:6. Mecz oglądało około 4 tys. widzów.

A oto wyniki (od muszej do ciężkiej) na pierwszym miejscu Polacy: Skrzypeczak wygrał w trzecim starciu ze Stephanem. Witek jednogłośnie wypunktował Schaefera. Gotfrvd wygrał 2:1 z Prause. Szczepański wygrał jednogłośnie z Henatschem. Oszab przegrał 1:2 z Madaraszem. Osiak przegrał jednogłośnie z Nuenchomem. Rudkowski pokonał jednogłośnie Kottyscha.

Sitkowski wygrał 2:1 z Kakolewiczem. Dragan wygrał jednogłośnie z Siemeringem. Trela przegrał jednogłośnie z Hissingiem. W ringu sędziowali na zmianę: Heinzler (NRF), Popiolek (Polska); punktowali: Kramm (Holandia), Kondrat (NRF) i Banaszewski (Polska) (ot).

Startuje I liga piłkarzy ręcznych

8 zespołów ekstraklasy piłki ręcznej mężczyzn inauguruje nowy sezon mistrzowski 1971/72. Rozpocząć mają się rozgrywki dla kibiców tej dyscypliny sportu w Wielkopolsce szczególnie atrakcyjne po nieważ Grunwald Poznań broni tytułu mistrza Polski zdobytego na wiosnę tego roku. Dość dziwnie Polski Związek Piłki Ręcznej ustalał terminarz rozgrywek nowego sezonu. W pierwszej rundzie Grunwald rozegra aż 5 spotkań na wyjazdach, a tylko dwa na swoim terenie. Ma to co prawda swoje plusy, gdyż w decydującej wiosennej rundzie wojskowi z Poznania większość meczów rozgrywać na swoim terenie, ale kibice tylko dwukrotnie w pierwszej rundzie będą mieli okazję oglądać swoich pupiłków. Pierwsze mecze Grunwald rozegra dzisiaj w Mielcu z miejscową Stalą, zaś w niedzielę w Katowicach ze Spartą. W tygodnie później 14 bm. poznaniacy wyjeżdżają do Śląska Wrocław, 20 i 21 bm. do Wybrzeża i Spójni Gdańsk, a w Poznaniu zobaczymy ich dopiero 27 i 28 bm. w meczach z Anilana Łódź i Lechią Gdańsk.

Trudno stawiać jakieś horoskopy, ale wydaje się, że obok Grunwaldu faworytami tegorocznych rozgrywek będą Spójnia Gdańsk, Anilana Łódź i Stal Mielec. Te trzy ostatnie zespoły doznały wzmocnień i na pewno będą bardzo groźne. Grunwald po niezbyt udanym meczu w Poznaniu z MAI Moskwa spisał się doskonale w spotkaniu rewanżowym rozegranym w stolicy Związku Radzieckiego i jest na dzieja, że podopieczni Aleksandra Wiccanowskiego, będą w nowym sezonie grali równie dobrze jak w roku ubiegłym. (s)

dalekopisem

PORAŻKA POLSKICH TENISISTÓW STOŁOWYCH

W pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Jugosławii reprezentacja polska przegrała w turnieju drużynowym mecz z Jugosławią 0:3.

O PZP

W pierwszym spotkaniu o Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn, angielski zespół Sutton pokonał zdobywcę pucharu Danii, drużynę Gledsaxe København 83:68.

Lech — Śląsk we Wrocławiu

Tylko jedno spotkanie rozegrają w tym tygodniu koszykarze poznańskiego Lecha. Zmierzą się oni w niedzielę we Wrocławiu z miejscowym Śląskiem. Oba zespoły w inauguracyjnej serii spotkań wygrały po jednym meczu i poniosły po jednej porażce z tym samym przeciwnikiem, a mianowicie Lublinianką. Śląsk w tym sezonie występuje poważnie osłabiony bez Korczy i Kozaka, ale nie zapomnijmy, że również Lech ma kłopoty kadrowe gdyż nie gra Chojnacki i Glinka. Rezultat meczu wrocławskiego zależeć będzie od defensywy Lecha. Jeżeli poznańskie uda się wyłączyć z gry asy autowego wrocławian — Łopatkę, to mogą liczyć na zwycięstwo.

Również koszykarki I ligi grają na wyjeździe. AZS zmierzy się dzisiaj z Lechem z Krakowską Wisłą zaś Lech z Polonią Warszawa. W II lidze koszykarzy Warta wyjeżdża do Zastalu Zielona Góra, zaś Stal Ostrowiec przyjmuje u siebie AZS Poznań. W Poznaniu grają tylko koszykarki Olimpii, które w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi będą miały za przeciwnika Pomorzankę Toruń.

Porażka i zwycięstwo laskarzy

W Polsce gościła kombinowana drużyna hokeistów — kolejarzy LOK z Freiburga i Drezna. W pierwszym meczu goście ponieśli porażkę ze Stalą Gniezno 0:1, a wygrali pojedynek z LKS Rogowo 1:0. (x)

Sędzia nie znał przepisów

Okazuje się, że wprowadzona do regulaminu pucharów piłkarskich zasada o podwójnym liczeniu bramki strzelonych na wyjeździe na strzeżu kłopotów nie tylko kibicom futbolu, ale również niektórym sędziom piłkarskim. Wypadek błędnej interpretacji przepisów przez arbitra zdarzył się w środę podczas rewanżowego spotkania II rundy Pucharu Zdobywców Pucharów w Lizbonie między miejscowym Sportingiem, a Glasgow Rangers. Pierwszy mecz w Glasgow zakończył się zwycięstwem Rangers 3:2. Rewanżowy pojedynek w regulaminowym czasie przyniósł wynik 3:2 dla Sportingu. Sędzia holenderski van Rewens za rzekł dogrywkę 2x15 min. w której obie drużyny strzeliły po jednej bramce. Zgodnie z regulaminem bramka strzelona przez piłkarza Rangers, którzy grali na wyjeździe powinna liczyć się podwójnie i dać im awans. Sędzia jednak, nie uwzględnił tego i zarządził strzelanie rzutów karnych, które przyniosły rezultat 3:0 dla Sportingu. Kierownictwo drużyny Glasgow Rangers złożyło protest. W czwartek po południu rzecznik UEFA oświadczył, że decyzja sędziego była niezgodna z przepisami i do III rundy awansuje Glasgow Rangers. (PAP)

Praca Nauka

Potrzebny zaraz czeladnik z pełnym utrzymaniem. Piekarnia, Poznań, ulica Dzierżyńskiego 173. 23240g

Samodzielnego monter instalatorstwa chłodniczego i elektrycznego zatrudnia Zakłady Chłodnicze Poznań, Piekarnia 16/17 — Pasaż „Apollo”. 21886g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a — parter. 22560g

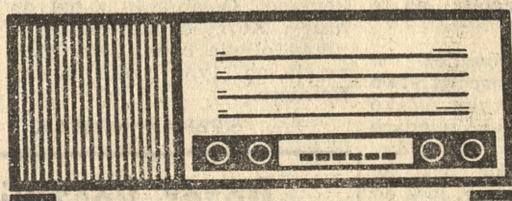
Sprzedaż

Kożuszek damski nowy — sprzedam. Jarochofskiego 47a. 23237g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 21051g

Samochody

Sprzedam samochód „Moskiewicz”, typ 408 oraz cięgłnik Ursus 25, dobrym stanie. Feliks Chudy, Potarzyca, pow. Gostyń. 1860p 115. 22837g



WIELKA SPRZEDAŻ Z NAGRODAMI!

CODZIENNE RADIOODBIORNIK ZA DARMO

INFORMACJI UDZIELAJĄ SKLEPY ZURT

Dnia 4 listopada 1971 r. po długich cierpieniach zmarł w Bogu nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, i pradiadek, przeżywszy lat 76

JAN ŻOŁĄDEK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Morasku.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

RODZINA

Poznań - Suchylas, ul. Sprzeczna 5. 23405g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1971 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i szwagierka, przeżywszy lat 73

LEOKADIA SATORY

z domu DRECKOWSKA

Wyprawienie zwłok z domu żałoby Gądk, godz. 13.30 w niedzielę 7 listopada br. Msza żałobna w Tulcach, godz. 14.30 i złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym.

W smutku pogrążeni

córki, siostra, zięciowie, wnuki i rodzina

Gądk, 23429g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 listopada 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i brat, nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

WŁADYSŁAW PEWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gwiaździsta 15 m. 1. 23446g

† Dnia 4 listopada 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa — pełna dobroci rodzinnej matka, babcia, siostra, ciocia, teściowa, szwagierka, przeżywszy 75 lat

JÓZEFA HEY'OWA

z domu STEFAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada 1971 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 31. 23460g

1.000.000 zł w Toto - Lotku

dla naszego województwa
w zakładach z dnia 17. 10. br.
wygrał mieszkaniec miasta Pily

Kto nie gra - ten nie wygra

K8595

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:
— ROBOTNIKÓW — ŁADOWACZY na dniówkę i akord, na dobrych warunkach płacowych,
— PALACZY C. O.,
— POMOCCNIKÓW PALACZY,
— USTAWIACZY sprzętu targowiskowego,
— DOZORCÓW,
— ROBOTNIKÓW do ręcznego oczyszczania ulic,
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
— LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH,
— SPALACZY - SPALACZY.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr, pokój nr 17. K8459

TYLKO W „KOZIOŁKACH”

7 stopni wygranych i dodatkowo co miesiąc — SAMOCHÓD „FIAT 125 P” oraz PREMIE PIENIĘŻNE. K8545

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu

— przyjmie zaraz:
— EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem, z co najmniej 2-letnią praktyką,
— KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, (stara II),
— KANDYDATÓW na MOTONICZNYCH z wykształceniem podstawowym,
— KANDYDATKI na KONDUKTORKI z terenu m. Poznania,
— ROBOTNIKÓW TOROWYCH,
— PALACZY C. O. i POMOCCNIKÓW,
— ROBOTNIKÓW GOSPODARCZYCH,
— ELEKTRYKÓW,
— ŚLUSARZY,
— SPALACZY ELEKTRYCZNYCH,
— MALARZY.
Uwaga: dla zamiejscowych kierowców autobusowych, motorniczych i robotników torowych, zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32. K8356

Turniej szermierczy w Koninie

W czwartek w Koninie, w hali ośrodka sportowego rozpoczął się III ogólnopolski klasyfikacyjny turniej szermierczy seniorów. Jako pierwszy do walki stanął szablisc. Po stojących na słabym poziomie pojedynkach finałowych pierwsze miejsce zajął Pawłowski — 6 zwyc., drugie Nowara — 5 zwyc. W dalszej kolejności uplasowali się: Grzegorek, Kawecki, Kościelnicowski, Mevski — wszyscy po 3 zwyc., ósm. miejsce zajął Kiermasz — 2 zwyc. W punktacji klubowej zdecydowanie zwyciężyli szablisc warszawskiej Legii — 222 pkt., przed Marymontem — 183 pkt., Warszawianką — 177 pkt. i GKS Katowice — 131 pkt. (ot)

Wygrali strzelcy MHD

Pełnym sukcesem drużyny MHD zakończył się rozegrany w Lesznie trójmecz strzelecki z wiatrówek ze spotów LOK. Zwycięzcy uzyskali 369 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się ekipa kolejowa — 299 pkt. przed reprezentacją „Spirytusów” — 269 pkt. Wynikiem 82 pkt. Barbara Walikowska (MHD) zajęła I miejsce wśród kobiet. Wśród mężczyzn triumfował Jan Kubiak (Spirytusy) — 83 pkt. (R)

Hokej na trawie

Warta mistrzem jesieni

Otoczna tabela rozgrywek o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie serii jesiennej łącznie z jedną kolejką spotkań rozegranych awanssem z serii wiosennej 1972 r. podana nam przez PZHT przedstawia się następująco:

	19	25:15
1. Warta	19	25:15
2. Grunwald	17	26:11
3. Lech	16	19:8
4. Siemianowiczanka	16	23:15
5. Sparta	16	17:11
6. Stella	16	24:23
7. Polonia	12	24:19
8. AZS	12	13:15
9. Górnik	12	14:16
10. Start	8	5:18
11. LKS Rogowo	7	10:25
12. Budowlani	5	8:32

(x)

W dniu 3 listopada 1971 r. zmarł członek naszej Spółdzielni

kol. HENRYK PIASZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6. XI. 1971 r. o godz. 15 na cmentarzu sołackim, ul. Lutyczna.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Pracownicy i Rzemieślnicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Zdunów i Usług Budowlanych w Poznaniu, ul. Drzewna 29 a. 23281g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1971 r. zmarł nagle w wieku 68 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

SZCZEPAN KĄZMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 listopada br. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Szczepana 22 m. 3. 23504g

Dnia 5 listopada br. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

CZESŁAWA FRANKOWSKA

z domu MICHALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

córka z mężem, syn z żoną i wnuki

Ul. Ratajczaka 48b m. 15. 23349g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1971 r. zmarł w Bogu mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy 63 lata, śp.

FRANCISZEK KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, Kanałowa 1 m. 8. 23465g

Z Kórnik

Przyszłość w rozwoju hodowli

Kółko rolnicze w Kórniku przed trzema laty obchodziło setną rocznicę istnienia. Chlubnie zapisywało karty swej historii działalnością nie tylko fachową - rolniczą lecz - zwłaszcza w czasach niewoli - działalnością patriotyczną.

Od z górą 20 lat prezesem kółka jest Stanisław Jankowski, znany na tym terenie działacz społeczny. Jego zaangażowanie, organizowanie w porze jesienno-zimowej różnego rodzaju kursów i wycieczek, wzbogaciło fachową wiedzę rolników. Dowodem tego jest coraz lepsza wydajność w hodowli roślinnej i zwierzęcej.

Zobowiązania członków dla uczczenia minionej setnej rocznicy wyrażały się m. in. stałą dążnością do podnoszenia kwalifikacji i uzyskiwania wyższej wydajności. W rezultacie z przeciętnej wydajności 26,5 kw. czterech ziób w roku 1968, uzyskano w bieżącym roku średnio 32 kw. z ha. Nie udało się natomiast wybudować zaplanowanej przechowalni - chłodni warzyw i owoców w Rejonowej Spółdzielni Wyrzywniczej w Bninie, ponieważ Zarząd Centrali w Środzie nie wyraził zgody na tę lokalizację.

Wytypowano również w ostatnich latach gospodarstwo Bogdana Walerczyka, jako wyspecjalizowane i wodzące w hodowli trzody i bukatów. Gospodarstwo to nie jest w pełni zmechanizowane, lecz do tychczasowe zmiany w pomieszczeniach według najnowszych założeń i systemów hodowli oraz osiągniętych wyników - stawiają je w rzędzie przodujących.

Jakie poważniejsze zadania stoją przed kółkiem

Rolniczym w Kórniku w najbliższej przyszłości? Na to pytanie odpowiada jego prezes - St. Jankowski.

Najważniejszą sprawą jest dla nas rozszerzenie hodowli trzody i bydła, z równoczesnym pełnym zabezpieczeniem bazy paszowej. Mamy potrzebę ku temu własne środki finansowe w wysokości uprawniającej w dalszym etapie do korzystania z kredytów bankowych. Mamy realne możliwości wybudowania nowoczesnej chlewni na 1000 sztuk trzody lub obory na 500 sztuk bydła. Do tego - jako integralną część - powstałaby suszarnia zielonki i magazyn wszelkich odpadów kuchennych i warzywniczych, których jest na terenie Kórnik i Bnina wystarczająca ilość, by mogły stać się ważną bazą paszową. Dzięki temu można by zrezygnować z zaopatrywania się ze źródeł państwowych czy innych. Dotychczas wszystkie te nie wykorzystane odpady albo kompostuje się, albo też - co zdarza się częściej - niszczy bez użyteczności.

W realizacji tych zamierzeń napotyka się jednak i na przeszkody. Najbardziej przykra sprawa, to różnice poglądów wśród członków kółka. Niektórzy w poczynaniach społecznych aktywistów dopatrują się niesłusznego osobistych korzyści. Osłabia to zapał do pracy. Korzyści materialne - niewątpliwie będą, ale skromne na tym tylko Kółko Rolnicze.

STEFAN NOWAK

W dworku Reymonta



Tak wygląda odremontowany dworek Władysława Reymonta w Kolonku, koło Wrześni. Obiekt ten został przekazany do użytku społeczeństwa z okazji inauguracji roku kulturalnego 1971/72. W jego pomieszczeniach znalazła się biblioteka, świetlica gromadzka, stylowa gospoda i Dom Pracy Twórczej wielkopolskich literatów.

Fot. - J. Figaś

Z Wrześni

Niełatwe sprawy rehabilitacji inwalidów

Rehabilitacja inwalidów stanowi problem trudny i bardzo złożony, a jego realizacja została powierzona spółdzielczości inwalidzkiej. Głównym celem rehabilitacji jest zatrudnienie inwalidów w takich warunkach socjalnych i przy zastosowaniu takich oporządowań oraz stworzenie takiego klimatu pracy, aby mogli ją wykonywać na równi ze zdrowym pracownikiem, uzyskując za tę pracę godziwy zarobek.

Niezależnie od sprawy zatrudnienia, w procesie rehabilitacji występuje wiele innych zjawisk i problemów związanych z różnorodnymi schorzeniami, co zmusza spółdzielnię do traktowania większej części inwalidów w sposób bardzo zróżnicowany, odbiegający od powszechnie przyjętych zasad.

Przysposobienie zawodowe i przystosowanie psychofizyczne inwalidów w zakładzie oraz zapewnienie mu odpowiedniego zarobku w okresie szkolenia i po szkoleniu, przysparza spółdzielni niemało trudów i kłopotów, ponieważ często przesuwają się zatrudnionego celem dostosowania stanowiska pracy do określonego typu schorzenia lub kalektwa.

Integralną częścią kompleksowej rehabilitacji jest wychowanie fizyczne i sport. Sprawy te zostały włączone do ogólnego programu zdrowia i opieki socjalnej. W Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni program ten realizuje Koło Sportowe „Start”, które prowadzi gimnastykę odprężeniową i niektóre dyscypliny sportu. Niezależnie od tego, Spółdzielnia winna prowadzić dla usprawnienia fizycznego niektórych inwalidów gimnastykę leczniczą, przy zastosowaniu odpowiednich urządzeń. Zakład takiej gimnastyki nie może prowadzić ze względu na brak odpowiedniego lokalu.

Na przełomie ubiegłego i tego roku prowadzono pertraktacje z Wrzesińskim Przedsiębiorstwem Przemysłu Terenowego

i Powiatową Radą Narodową, w sprawie odkupienia baraku znajdującego się w sąsiedztwie drukarni. Barak ten, po wyremontowaniu i adaptacji, nadawałby się do celów rehabilitacyjnych i socjalnych i pozwoliłby Spółdzielni rozwiązać narastający problem braku pomieszczeń nie tylko socjalnych. Do dnia dzisiejszego sprawa nie została pozytywnie załatwiona, a jak z dotychczasowych pertraktacji wynika, transakcja nie dojdzie w ogóle do skutku.

Sumy przeznaczone na akcje socjalną i rehabilitacyjną są znaczne. Podobnie dba się tu o właściwe zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy. Istniejący dotychczas stan bhp jest odpowiedni i nie koliduje z obowiązującymi przepisami. Spółdzielnia nie może jednak zwiększyć produkcji i zatrudnić nowych pracowników, ze względu na to, że każde nawet minimalne zwiększenie załogi, spowoduje kolizję z przepisami bhp. Nie pozwalają one bowiem na większe zagęszczenie zarówno pomieszczeń produkcyjnych jak i socjalno-bytowych.

Czynione przez zarząd starania o zabudowę przestrzeni między halami produkcyjnymi nie przynoszą na razie efektów, gdyż zabudowa taka uwarunkowana jest przydziałem wykonawcy na roboty budowlano-montażowe. Takie rozwiązanie, ze względu na ekonomiczne i moralne, pozwoliłoby Spółdzielni przy małych nakładach zwiększyć zdolność produkcyjną i rozładować trudny wciąż problem zatrudnienia inwalidów. (sop)

Pożar kosztuje coraz więcej

W październiku ponad 4,6 mln zł strat

Ten rok jest chyba rekordowy z dotychczasowych zarówno pod względem liczby pożarów jak i poniesionych strat popożarowych. Sprzyjała temu długotrwała susza, a straty są tym większe, im bardziej z każdym rokiem wzrasta nasz dorobek. Pożary są więc coraz droższe, bo gospodarstwa zasobniejsze.

Podawanie tylko suszy, jako głównej przyczyny powstawania ognia, jest oczywiście niesłuszne, albowiem w każdych warunkach atmosferycznych człowiek powinien przystosować się do zapobiegania pożarom. Tak więc przy długotrwałej suszy obowiązywała wszystkich zdwojona ostrożność.

Wielomilionowe straty poniesione w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku wzrosły jeszcze w październiku o 4 600 tys. zł, mimo że pogoda nie była już sprzymierzeńcem czerwonego kura. A zatem - mimo niustannych apeli i ostrzeżeń - wciąż winni są przede wszystkim ludzie, ich bezdrobia i lekceważenie przepisów.

W ub. miesiącu w woj. poznańskim wybuchły aż 122 pożary. Najczęściej, bo 21 razy paliło się w pow. kolskim, 13 w kaliskim, 11 w tureckim. Zupełnie wolne od pożarów były powiat szamotulski i miasto Piła.

Jak zwykle najwięcej paliło się na wsi (101 razy). Największe pożary wybuchły w pow. górzyskim, gdzie w gospodarstwie indywidualnym spłonął dach na stodołę i tegoroczne zbiory; w Bninie, pow.

śremski pastwą płomieni padła także stodoła ze zbożem i samochód „Moskwicz”. Podobnie groźny pożar wybuchł w Długiej Wsi w pow. wrocławskim, gdzie poniesione z tego powodu straty szacuje się na ok. 200 tys. zł.

Z chwilą nastania chłodnych jesiennych dni zaczęto palić w piecach, a okazuje się, że w wielu wypadkach przewody kominowe ogrzewcze nie są sprawne. Wady tych urządzeń były w ub. miesiącu przyczyną aż 20 pożarów. Kto zatem nie skontrolował stanu przewodów kominowych powinien to uczynić niezwłocznie. Podobnie sprawdzić należy instalacje elektryczne. I niechaj zajmą się tymi sprawami fachowcy. Majsterkowanie przy instalacjach bez odpowiedniego przygotowania fachowego może przynieść więcej szkód niż pożytku. (zd)

Z Kościana

Nowa kadencja władz ZBoWiD

Już po raz siódmy zebrali się delegaci kół terenowych ZBoWiD powiatu kościańskiego, aby ocenić swą działalność w ciągu ostatnich 3 lat, wyznaczyć nowe kierunki działalności i wybrać nowy Zarząd Powiatowy.

Po godzinnym koncercie piosenki żołnierskiej wykonanym przez uczniów Liceum im. O. Kolberga w Kościanie, rozpoczęły się obrady. Szczegółowe sprawozdanie z działalności oddziału złożył prezes Jan Witkowski. Aktualnie oddział kościański liczy 692 członków zwyczajnych i 248 podobiecznych, działających w 5 kółach terenowych.

W bieżącym roku kościańska organizacja ZBoWiD otrzymała nowy lokal, co umożliwiła rozwinięcie pracy. Szczególny wysiłek zwrócono na pracę ideową - wychowawczą, skierowaną nie tylko na członków, lecz przede wszystkim na młodzież. Kola terenowe mogą po szczyć się pięknymi osiągnięciami we współpracy ze szkołami na polu wychowania patriotycznego - obywatelskiego.

Dużą aktywność wykazywały komisje problemowe; socjalno-bytowa kierowana przez Antoniego Asta i dra Mieczysława Olka; weryfikacyjna - kierowana przez Franciszkę Pajkerta; historyczna kierowana kolejno przez Klemensa Kruszewskiego i Edmunda Walczaka. Po wygłoszeniu sprawozda-

nia rozpoczęła się dyskusja. Delegaci złożyli szereg wniosków i propozycji.

Milym akcentem uroczystości była dekoracja długoletniego działacza ZBoWiD - Władysława Grzelki, Złotym Krzyżem Zasługi.

Dokonano też wyboru władz: 11 członków zarządu, 5 członków Komisji Rewizyjnej i 5 członków Sądu Koleżeńskiego. Prezesem ZOP ponownie wybrano J. Witkowskiego, a zastępcami zostali E. Walczak i Władysław Roszkowski. (o-f)

W Szamotulskim spadek wykroczeń

Na ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Szamotulach omówiono działalność Kolegium KA za okres kadencji 1967/71 oraz dokonano wyboru ławników sądowych i członków kolegium.

Podczas minionej kadencji wpłynęło do KKA 3 458 wniosków o ukaranie. Największą ich liczbą dotyczyła ustawy o zwalczaniu alkoholizmu oraz wykroczeń drogowych, polegających na prowadzeniu pojazdów w stanie nietrzeźwym. Po zostaniu dotyczyły wykroczeń przeciwko przepisom sanitarnym - porządkowym w dziedzinie handlu, kradzieży mienia i innych. Warto dodać, że ostatnio nastąpił w Szamotulskim spadek wykroczeń. Świadczy o tym, również profilaktycznej pracy KKA przy Prezydium PRN, jak również o coraz większym uświadomieniu i dyscyplinie społeczeństwa. (mr)

TWOJA KREW DAREM ŻYCIA ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI

fonia F-dur: 16.30 Flet i fortepian w piosence: 16.45 Nasz rok 71: 17.05 Quiddibet, czyli kto lubi: 17.30 „Półtora parka” - odc. 6 pow.: 17.40 Klub grającego krawca: 18.20 Antologia miniatur muzycznych: 18.45 Mój magnetofon: 19.15 Piosenki z „Włoskiego buta”: 19.35 Gioacchino Rossini - Uwertura do Opery „Kopciuszek”: 19.45 Polityka dla wszystkich: 20.00 Muzyka ze starożytności i nowożytności: 21.00 SP-71 na start - rep.: 21.20 Satyra spod znaku „Krokodyla”: 21.50 Opera tygodnia - Claudio Monteverdi „Orfeusz”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieków - Jim Reeves: 22.15 Po wieści w wzd. dźwięk „Cichy dom”: 22.45 Ballady i romanse po rosyjsku: 23.00 Elegie R. Burnesa: 23.05 Wieczorne spotkanie z Harrym Belafontem: 23.50 Na dobrane śpiewa Muslim Masomajew.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 16. 18. 19. 22. 23.50. 1. 2. 2.55.

TEATR

W POZNANIU
POLSKI - g. 19 „Niewidzialna kochanka”.
NOWY - g. 19 „Koniec księgi VII”.
OPERA - g. 19 „Jezioro łabędzie”.
OPERA - g. 19 „My chcemy tańczyć”.
MARCINEK - g. 11 „Wanda”.
W WOJEWÓDZTWIE
WRZEŚNIA: „Śluby pańskie”.

KINA

GNIEZNO: „Trzeba przejść i przez życie”.
KOSCIAN: „Dancing w kwatery Hitlera”.
KORNIK: „Kobiety zostają same”.
LESZNO: „Rezydent wywiadu” cz. I i II.
NOWY TOMYŚL: „Swinarka i pastuch”.
OBORNKI: „Złodziej samochodów” i „Nieprzylacieł u progu”.
SREM: „Bracia Karamazow”.
ŚRODA: „Nie lubię poniedziałku”.
SZAMOTULY: „Martwy sezon”.
WAGROWIEC: „Iwan Groźny” i „Izbyska”.
WRZEŚNIA: „Niezdolny do służby liniowej”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Nowy Jork - wystawa światowa”.

KONCERTY

AULA UAM - g. 17 - II koncert dla członków Klubu Pro Sinfonia III st. Dyrygent - Renard Czalkowski, soliści: Olga Parchomenko (ZSRR) - skrzypce, Leszek Kacki - (obóbl).

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.45 Soliści w repertuarze popularnym: 8.10 Muzyczna muzyka: 8.45 Konc. życzeń: 9.10 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne): 9.20 Dedykujemy II zmianie - konc. rozrywk.: 10.05 „W leśniczówce” fragment pow.: 10.25 D. Szostakowicz - Suita na ork. smyczkową: 10.50 Technika na co dzień: 11.10 Dla kl. VII (historia). „Emisariusz” słuch.: 11.30 Piosenki i tańce rosyjskie: 11.49 ABC rodziny: 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich: 12.40 XX-lecie FSO: 13.10 Dla kl. IV liceum „Teorie aksjomatyczne” wykład dr. W. Marciszewskiego: 13.20 Transm. z zakończenia IX Międzynar. Rajdu Warszawskiego do Polskiego Fiata: 13.40 Więcej, lepiej, taniej: 14.10 Czy znasz te książki - zagadka literacka: 14.30 Przekroci muzyczny tygodnia: 15.35 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 15.45 Dla dzieci (proza czytana). „Jak my sędziamy” dyskusja młodzieży o książkach: 16.05 „Czas i ludzie” - o problemach ZBoWiD-u: 16.20 L. Różycki - Prezydium na orkiestrze „Mona Liza Gioconda”: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 16.55 Lista przebojów Studia Rytm: 18.50 Muz. i Aktualności: 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy: 19.30 Wędrowni muzycy z kraju - audycja ze słowami: 20.30 Wieczór z piosenką żołnierską: 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie: 22.30 Do studia S-1 zaprasza B. Klimczuk: 22.45 Sobotni non stop taneczny: 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 62.74 MHz: 7.50 Konc. poranny: 8.35 Odpowiedzi partyzanckie - moneta: 8.55 Z Wesołowskim na wesoło: 9.10 Z twórczości Albeniza i Granadosa: 9.35 Repetitor Red. Spół.: 9.55 Konc. rozrywk.: 10.25 Teatr PR - „Bohafer bez etatu” słuch.: 11.05 Muzyka ludowa: 11.25 Konc. chłopiński z nagrania N. Gawrilowa: 12.10 Repetitor dnia: 13.10 Czas dobrego gospodarza: 13.20 Radzieckie piosenki w wyk. polskich piosenkarzy: 13.40 Szkoła uczyć - „Droga przez mek” fragm. pow.: 14.05 O świątynie piosenki i piosenkach: 14.20 Mały relaks - „Przydział” humorystka: 14.45 „Błękitna sztafeta”: 15.15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem: 15.25 Seny operowe: 15.35 Komentarz aktualny dr. W. Walczaka: 17.25 „Grainca szafa”: 17.55 Radiokonsert: 18.10 „Listy spod łub” felieton: 18.20 Widnokrąg - wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki: 19.15 Język francuski: 19.31 „Matysiakiowie”: 20.01 Recital tygodnia - Świątobław Richter - fortepian: 20.41 Samo życie: 20.51 Nuty, nutki: 21.21 Przebieg filmowy „Kamek”: 21.36 Konc. przebojów: 22.33 A. Dzwonak - 3 legendy z op. 59: 22.45 Radiowariety: 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 16. 18. 19. 22. 23.50. 1. 2. 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41 i 49 m: 7.50 Mikrocetali Giulio Ciochelli: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Muzyczna nocna UKF: 9.10 „Półtora parka” - odc. 5 pow.: 9.10 J. S. Bach - Inwencje 2 i 3 - głosowe - gra Glenn Gould - fortepian: 9.30 Nasz rok 71: 9.45 Dookoła Europy z piosenką: 10.15 Kwadrans ze znakomitym zapętlaniem: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Dziesięć palców” - odc. 5 pow.: 12.25 Za kierownicą: 13.10 Na szczytach anteny: 15.10 Naleź do historii - gwiedź prof. dr. H. Samsonowicz: 15.10 Album muzyczny uniwersalny: 15.35 Życie wśród samowarów - rep.: 15.50 Turniej śpiewających aktorów: 16.15 W. F. Bach - Sim-

Odpowiadamy

Technik lat 32 - Września, Helena Dz. - Leszno, rzemieślnik lat 47 - Nowy Tomyśl, Ojciec - Września, strażnik Dozor Mienia - Leszno, pracownica fizyczna - Leszno - Dziękujemy za nadesłane listy w związku z „Forum Opinii”. Pytań. Odpowiedzi - Tak i Nie”. Niestety, z uwagi na brak szczegółowych danych m. in. nazwisk i adresów, poruszanymi sprawami nie będziemy mogli się zająć ani też udzielić listownej odpowiedzi.

K. R. Szamotulę. - Informacje w sprawie przyjęcia do zakładów szkolenia inwalidów udzielają wydział zdrowia i opieki społecznej przydział powiatowych rad narodowych. (2591)

Zenon P. Turek. - Nie wszystkie witaminy w pastylkach lub kroplach można zażywać dowolnie. Dlatego dawki witamin D dla dzieci powinien przepisać lekarz. (2595)

St. Penowo pow. Gostrzyn. - Zwiazek Polaków „Zgoda” w NRF ma swoją siedzibę w Bochum, Oskar-Hoffmann Strasse 7a. 2054

Z Obornickiego

Będzie przystanek PKS

Wiele kół LOK w pow. obornickim postanowiło uczcić VI Zjazd PZPR czynnem społecznym na rzecz swego środowiska. Zameldowali już o tym m.in. członkowie kół przy: GS w Rzezykowie, PGR Ninio, Woj. Zakładzie Transportu i Maszyn Drogowych w Rogoźnie, kole ZMW w Ludomach. Najcenniejsze jednak zobowiązanie podjęło 44 LOK-owców ze spółdzielni produkcyjnej w Łukowie. Postanowili oni mianowicie wybudować przystanek autobusowy, który szczególnie w okresie jesienno-zimowym będzie dla oczekujących na autobus dużym udogodnieniem. Ponadto zadeklarowali oni wykonanie prac porządkowych we wsi. W przeliczeniu na złotówki ogólna wartość zobowiązania sięga 15 tys. zł.